

Odszkodowanie dla kobiety za odmowę aborcji

3 grudnia 2016

Decyzja o przyznaniu Amandzie Mellet odszkodowania oznacza, że rząd Irlandii akceptuje postanowienie Komitetu Praw Człowieka ONZ, który uznał, że odmówienie kobiecie aborcji w sytuacji ciężkiego uszkodzenia płodu oznaczało „niehumanitarne traktowanie”.

Mellet, Amerykanka mieszkająca w Irlandii, zaszła w ciążę w 2011 roku. Płód był poważnie uszkodzony. Prawdopodobnie i tak obumarłby przed porodem, a jeśli doszłoby do rozwiązania – dziecko zmarłoby kilka godzin lub dni po narodzinach. Mellet chciała aborcji, jednak jej odmówiono, pojechała więc wykonać zabieg w Anglii, gdzie jest on w pełni legalny. Ze względu na trudną sytuację finansową musiała jechać sama, bez męża czy innej osoby z rodziny, nie miała też środków na nocleg i zaraz po inwazyjnym zabiegu udała się w drogę powrotną. Dwa lata później wraz z dwoma innymi Irlandkami, które zostały podobnie potraktowane, złożyła pozew do Komitetu Praw Człowieka ONZ; w czerwcu br. ciało to uznało, że naruszono prawa człowieka, w tym wolność od okrutnego, niehumanitarnego i poniżającego traktowania. Organ ten nakazał Irlandii wypłacenie Mellet i pozostałym powódkom odszkodowań i zmianę przepisów w kwestii aborcji.

Żeby umożliwić nowelizację prawa aborcyjnego, trzeba zmienić konstytucję kraju, zgodnie z którą obywatelem staje się nie w momencie narodzin, jak wszędzie indziej na świecie, ale w momencie poczęcia. Oznacza to, że płód jest postrzegany dokładnie tak samo, jak narodzony człowiek. Organizacje feministyczne walczą o referendum w sprawie zmiany ósmej poprawki, której obecne prawo jest konsekwencją

W środę rząd podjął decyzję o wypłaceniu Mellet odszkodowania;

jego wysokość nie jest jeszcze znana. „To pierwszy raz, kiedy Irlandia zdecydowała się wypłacić rekompensatę kobiecie za to, że musiała wyjechać z kraju, żeby dokonać aborcji” – mówi Ailbhe Smyth, działaczka na rzecz praw reprodukcyjnych w Irlandii. „Rząd musi teraz natychmiast zapewnić takie warunki, w których żadna inna kobieta nie znajdzie się w podobnej sytuacji. Ósma poprawka do konstytucji jest źródłem dyskryminacji i narodowej hańby Irlandii” – tłumaczy. „Nie możemy jako państwo nadzorować łamania praw człowieka. Irlandia i jej obywatelki zasługują na coś lepszego.”

Ivana Bacik, senatorka Irlandzkiej Partii Pracy, feministka i prawniczka, stwierdziła, że samo uznanie konieczności wypłaty i odszkodowania oraz oficjalne przeprosiny wobec Mellet znaczą już bardzo wiele, jednak to nie wystarcza. „Od czasu postanowienia wydanego przez ONZ jest jasne, że w naszym kraju, na podstawie ósmej poprawki do konstytucji, tysiącom kobiet odmawia się ich podstawowych praw, praw człowieka. Jest jasne, że trzeba rozpisać w tej sprawie referendum.”

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu